

Niemiecki Federalny Sąd Pracy (BAG) w Erfurcie postanowił, że co do zasady osobie sprawującej opiekę przysługuje wynagrodzenie zgodne z niemiecką ustawową płacą minimalną za cały czas pracy, tj. zarówno za czas pozostawania w gotowości, jak i za aktywny czas pracy. Czas gotowości wynika tu z faktu wspólnego mieszkania, w ramach którego opiekunka musi być dostępna dzień i noc. Wyrok zapadł w dniu 24 czerwca (5 AZR 505/20).

W jakim stanie faktycznym zapadł ten wyrok?

Dobrina D. z Bułgarii, pracownica zatrudniona przez bułgarską agencję opieki, przez kilka lat opiekowała się niemiecką seniorką w jej mieszkaniu znajdującym się w ośrodku dla seniorów. Mimo że w umowie o pracę uzgodniono tylko 30-godzinny tydzień pracy, ze względu na sprawowaną opiekę nad ponad 90 letnią kobietą opiekunka musiała być dostępna niemal przez całą dobę. W nocy musiała pozostawiać otwarte drzwi do swojego pokoju, aby móc w każdej chwili w nagłych wypadkach udzielić pomocy. Jej miesięczne wynagrodzenie za pracę wynosiło około 950 euro netto.

Początkowo przy wsparciu centrum doradztwa dla pracowników delegowanych, a następnie sieci doradczej „Uczciwa Mobilność” *Faire Mobilität* i związku zawodowego *ver.di*, pracownica w 2019 i 2020 roku złożyła pozwy do Sądu Pracy w Berlinie i do Regionalnego Sądu Pracy w Berlinie-Brandenburgii o wypłatę zaległego wynagrodzenia. Powódce udało się wyegzekwować roszczenia.

Ostatnio Regionalny Sąd Pracy w Berlinie -Brandenburgii (LAG) zbadał ogólną konstrukcję umowy. Uzgodniony w umowie o pracę wymiar 30 godzin tygodniowo był w ocenie sądu całkowicie nierealistyczny. Pracownica miała możliwość „wyłączenia się” z pracy co najwyżej na trzy godziny w ciągu doby. Na tej podstawie sąd określił wysokość roszczenia powódki o wynagrodzenie na kwotę 38.000 euro, po odliczeniu już wypłaconego wynagrodzenia.

Ze względu na wysoką kwotę sporu i fundamentalne znaczenie wyroku dla modelu biznesowego tzw. „opieki całodobowej” bułgarska agencja złożyła odwołanie i w ten sposób sprawa została skierowana do BAG.

Setki tysięcy „pracowników wykonujących opiekę całodobową", głównie z Europy Wschodniej, pracuje w gospodarstwach domowych niemieckich seniorów na podstawie umów mających nieprawidłową konstrukcję, pracują często w bardzo trudnych warunkach. Eksperci szacują liczbę takich osób zamieszkujących z podopiecznym na 100.000 do 500.000. Fakt, że liczby te tak bardzo się różnią, pokazuje, jak problematyczna jest to kwestia- komentuje Justyna Oblacewicz z Faire Mobilität.

Problematyczne jest także, że praca w opiece charakteryzuje się pracą ponad miarę, izolacją i osobistą zależnością. Ponadto ze względu na charakter wykonywanej pracy pozostaje ona często poza kontrolą instytucji a osoby ją wykonującą nie mają zapewnionych praw pracowniczych. Reasumując można powiedzieć, że branża ta opiera się w dużej mierze na wyzysku. Nie można tego dłużej tolerować. Nadszedł najwyższy czas, aby zwrócić uwagę polityków na instniejące problemy i umożliwić godną pracę i godną płacę dla kilkuset tysięcy opiekunów i opiekunek – dodaje ekspertka.

Można pogratulować zarówno niemieckiemu związkowi zawodowemu ver.di jak i sieci Faire Mobilität efektywnego wsparcia jakiego udzielili pracownicy z Bułgarii. Jest to najlepszy przykład związkowej solidarności i efektywności - komentuje Barbara Surdykowska z Biura Eksperckiego NSZZ Solidarność. Nie możemy zapominać o tym, że sam problem nie dotyczy tylko opieki nad niemieckimi seniorami. Także w Polsce stopniowo coraz więcej obywatelek

Ukrainy sprawuje całodobową opiekę nad polskimi seniorami i osobami przewlekle chorymi. Polska regulacja dotycząca stawki godzinowej wprost wyłącza prawo tych osób do minimalnego wynagrodzenia w sytuacji, gdy zamieszkują w sposób stały z osobą nad która sprawują opiekę (art. 8d pkt 5 ustawy o minimalnym wynagrodzeniu). Wydaje się jednak, że coraz pilniejsze jest kompleksowe uregulowanie kwestii sprawowania opieki w domu – dodaje ekspertka.

źródło: tysol.pl